

PROSOPON

NR 2/2011

[s. 29-37]

Anna Wawrzonkiewicz-Słomska

Co to jest prawda?

What is truth?

Keywords: *philosophy, logic, history of philosophy, history of logic, truth*

To pytanie do historii kultury europejskiej weszło nie w wersji Sokratesa, Platona i Arystotelesa, ale także jako pytanie Piłata. Czy jednak za każdym razem jest to pytanie o to samo? Czy intelektualna jego wersja, z jaką mamy do czynienia w filozofii, jest równoznaczna z formułą religijną? Zagadnienie prawdy badali już starożytni filozofowie, tacy jak Kartezjusz czy Arystoteles. Do dzisiaj prawda jest zagadnieniem dla człowieka nie do końca jasnym¹.

Sofiści już głosili, że nie ma prawdy powszechnej, że jest ona dla każdego inna, ale lepsza jest ta, która praktyczniejsza. Platon posługując się metaforą zaczerpniętą z doświadczeń medycyny porównywał kłamstwo do trucizny. Użyte odpowiednio ma właściwości lecznicze².

Według myślicieli osiemnastowiecznych, prawda tak jak piękno i dobro, jest ugruntowana nie w bycie, w rzeczach, ale w człowieku i jego reakcjach psychicznych³. Prawda została sprowadzona w pragmatyzmie do indywidualnej, chwilowej użyteczności. Egzystencjalistów interesowała tylko prawda dla mnie Nie-

¹ F. Fernandez- Armesto, *Historia prawdy*, Zysk i S-ka, Poznań, s. 10.

² *Filozoficzny słownik. Pojęcia postacie problemy*, Durozol G., Roussel A. (red.), Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, k. 25.

³ *Słownik myśli filozoficznych*, Kuziak M., Rzepczyński S., Tomasiak T. (red.), PPU PARK, Warszawa 1999, k. 88.

tzsche wiąże wartości prawdy z subiektywnym doświadczeniem podobnie jak pragmatyzm Jamesa i Deweya. Głosi on prawo wolnego człowieka do tworzenia nowych wartości w sposób dowolny. Mają charakter subiektywny, zmienny, są ulotne i względne. Znana jego formuła brzmi: „[...] prawda jest to nazwa dla woli panowania, która sama przez się nie ma końca [...]. Jest to wyraz dla woli mocy”⁴. Podobnie postmodernizm, głosząc, że nie ma wartości o charakterze uniwersalnym, akcentuje subiektywny, ulotny i względny charakter prawdy. O prawdzie możemy mówić w trzech aspektach: po pierwsze o odkrywaniu prawdy, czym zajmują się badacze; po drugie, o jej udowodnieniu i tworzeniu na jej podstawie prawideł, zasad; po trzecie, o odróżnieniu prawdy od kłamstwa i fałszu, z czym w zasadzie każdy ma do czynienia⁵. Najtrudniejsze jest przyjęcie prawdy nie mieszczącej się w doświadczeniach. To dotyczy codziennych prawd jak i prawdy absolutnej. Łatwiej przyjmuje się to czym się nasiąka od dzieciństwa, to co jest dostępne naszemu rozumowi, trudniej natomiast uwierzyć w coś, co jest obce, niezgodne z głoszonymi zasadami utrwalanymi przez system społeczny i instytucje oświatowe⁶.

Prawda i fałsz tworzą się dopiero w procesie poznania, doświadczenia, eksplorowania i w ostatecznym rezultacie w wyniku opisywania rzeczywistości. Prawda jest więc właściwym, a fałsz niewłaściwym sposobem uchwycenia rzeczy. Mówiąc inaczej prawda i fałsz powstają w wyniku tworzenia lub przetwarzaniu informacji i oznaczają niezgodność lub zgodność tej informacji z rzeczywistością. W szerszym znaczeniu słowo to określa zbiór sądów prawdziwych opisujących dana rzeczywistość tworzących pewien system. Natomiast w najszerszym znaczeniu oznacza zbiór wszystkich systemów opisujących całą rzeczywistość⁷.

Niektórzy teoretycy tradycji pragmatystycznej, jak Stephen Stich, wyrażają pogląd, że prawda jako taka nie ma wartości poznawczej – że nie powinniśmy przesadnie zwracać uwagi na to, czy nasze przekonania są prawdziwe czy fałszywe, lecz raczej na to, czy pozwalają nam one na osiągnięcie nasze cele, takie jak szczęście lub pomoc materialna⁸. Sofiści twierdzili to samo w czasach Platona i na szczęście wydaje się nieprawdopodobne, aby filozofowie kiedykolwiek całkowi-

⁴ F. Fernandez- Armesto, *Historia prawdy*, dz.cyt., s. 63.

⁵ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy*, Kraków 1992, s. 127.

⁶ J. Teichman, *Filozofia*, PWN, Warszawa 1999, s.163.

⁷ Leksykon PWN, *Filozofia*, Wydanie Naukowe, PWN, Warszawa 2000, k. 271.

⁸ *Filozoficzny słownik. Pojęcia postacie problemy*, dz. zb. pod red.: Durozol G., Roussel A., Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, k.94.

cie zaniechali zadawania pytania „Co to jest prawda?” i zaczęli akceptować pogląd, że odpowiedź jest bez znaczenia. Poza wszystkim innym, zrezygnowanie z pytania o prawdę pozbawiłoby ich nie kończącej się przyjemności biorącej się z prób rozwiązania różnych paradoksów, takich jak paradoks kłamcy, który uwidacznia wagę pojęcia prawdy.⁹

Wyróżnia się dwie koncepcje prawdy tzw. klasyczna definicje prawdy i nieklasyczne koncepcje prawdy. Najbardziej aktualną definicję prawdy, do dziś aktualną, można znaleźć w pismach Arystotelesa, mówi ona: „Twierdzić o bycie, że nie istnieje, jest fałszem; natomiast twierdzić, że byt istnieje, a niebytu nie istnieje, jest prawdą; tak że ten kto twierdzi o czymś, że istnieje albo, że nie istnieje, powie prawdę lub fałsz¹⁰10. Arystoteles prowadzi tu refleksję o relacji, jaka zachodzi między mówieniem o czymś, a ściślej wypowiedzianiem jakiegoś twierdzenia o czymś, o tym czymś właśnie. Prawdziwość lub fałszywość odnosi się tu do wypowiedzianych twierdzeń. Prawda w tym sformułowaniu jest pojęciem relacyjnym, stosunkiem zachodzącym między tymi twierdzeniami, a tym o czym one mówią.

Jednak pojawiła się tzw. klasyczna definicja prawdy, która sformułował św. Tomasz z Akwinu i znana jest z łaciny jako: „*Veritas est adaequatio rei et intellectus*” czyli „prawda jest zgodnością rzeczy i myśli”. Wielu filozofów i logików zastanawiało się po pierwsze, co mają rozumieć przez zgodność myśli i rzeczy; po drugie doszukiwali się kryterium, dzięki któremu mogliby, ustalić czy owa zgodność między myślą a rzeczą właściwie przysługuje prawdziwość wypowiedzianych sądów, znaczeniom tych sądów, czy też samej myśli, i po czwarte wiele kontrowersji wzbudził drugi człon relacji: czym jest owa rzecz¹¹.

Obecnie wciąż próbuje się zdefiniować w nowy sposób klasyczne pojęcie prawdy. Jedną z nich opracował Kazimierz Ajdukiewicz, mówi ona: „Myśl M jest prawdziwa wtedy i tylko wtedy, gdy myśl M stwierdza, że jest tak a tak i tak a tak jest właśnie”¹². Jak tutaj zobrazował Ajdukiewicz, że: „Słońce jest większe od Ziemi, jest zgodna z rzeczywistością, ponieważ Słońce istotnie jest większe od Ziemi”.

⁹ *Słownik myśli filozoficznych*, dz. zb. pod red.: Kuziak M., Rzepczyński S., Tomasik T., PPU „PARK”, Warszawa 1999, k.103.

¹⁰ C. Wodziński, *Filozofia jako sztuka myślenia*, Warszawa, 1993, s.83.

¹¹ F. Fernandez- Armesto, *Historia prawdy*, dz.cyt. s. 63.

¹² *Słownik myśli filozoficznych*, Kuziak M., Rzepczyński S., Tomasik T. (red.), PPU „PARK”, Warszawa 1999, k. 114.

Istnieje drugie ujęcie klasycznej prawdy, znana jest na całym świecie pod nazwą: "semantyczna definicja prawdy", a wprowadził ją Alfred Tarski, głosi ona: "Zdanie P jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy jest tak, że P", np.: Ziemia jest planetą, jest to wtedy prawdziwe i tylko wtedy, gdy Ziemia jest planetą. Natomiast w logice współczesnej dominuje pogląd, także sformułowany przez Tarskiego, że nie możliwe jest zbudowanie zadawalającej definicji prawdy dla języka potocznego, a jedynie dla sztucznego, sformalizowanego języka wyższego rzędu¹³.

Inaczej prawdę pojmuje nurt wywodzący się z tradycji biblijnej, a dziś jest rozwijany i pogłębiany przez dialogikę. Starożytni grecy poszukiwali prawdy w sferze bytu doskonałego, istniejącego w sposób absolutny. Dla platońskich np.: bytem były idee, czyli twory ogólne, niezmiennie konieczne i wieczne, a więc takie które istnieją poza czasem i historią. Prawda ma tutaj charakter absolutny, a zadaniem rozumu ludzkiego jest tę prawdę odkryć. Radykalnie odmiennie prezentuje się prawda człowiekowi Biblii. Dla nich prawda nie jest absolutnym bytem na wzór platońskich idei, tutaj prawda ma charakter wydarzenia. Prawdą staje się w wydarzeniu spotkanie między osobą a osobą. A ponieważ dialog tych osób odbywa się, rozgrywa się w czasie, w historii, prawda ma charakter historyczny. Jeśli człowiek Biblii mówi o wieczności prawdy, to nie myśli o tym, że jego prawda przebywa w nieruchomym świecie idei. On ma tu na myśli coś zupełnie odmiennego. Myśli o tym, że pozostający w dialogu z nim Bóg-osoba jest mu wierny na wieki, że nieodwołalne jest przymierze człowieka z Bogiem itp.. Ci którzy wchodzą w tę relacje, są z prawdy¹⁴.

Wielu myślicieli odrzuciło klasyczną definicję prawdy, co doprowadziło do powstania nieklasycznej definicji prawdy. Teraz jeśli zapytamy się czy dane twierdzenie jest prawdziwe, nie chodzi nam już o zgodność z rzeczywistością, lecz o to czy jest ono zgodne z ostatecznym kryterium. Czyli twierdzenie prawdziwe to takie kryterium, które jest zgodne z ostatecznymi i nie odwołalnymi kryteriami. W zależności od tego co uznajemy za kryterium, nieklasyczna teoria prawdy przyjmuje różne postaci¹⁵.

¹³ *Encyklopedia filozofii*, dz. zb. pod red.: Łaziński J., tom II, Zysk i S-ka, Warszawa 1999, k.724.

¹⁴ J.M. Bocheński, *Ku filozoficznemu myśleniu. Wprowadzenie do podstawowych pojęć filozoficznych*, wyd. PAN, Warszawa 1992, s. 48.

¹⁵ Fernandez- Armesto, *Historia prawdy*, dz. cyt. s. 213.

Koncepcja oczywistości- głosi, że twierdzenie jest prawdziwe, tylko wtedy kiedy jest oczywiste. Oczywiste jest to co prezentuje nam się jako „jasne i wyraźne” głosił Kartezjusz. Na pewno, takim twierdzeniem, które jest jasne i wyraźne są właśnie słowa Kartezjusz „myślę więc jestem”, które były fundamentem jego filozofii¹⁶.

Koherencyjna teoria prawdy - nazwa pochodzi od łacińskiego: *cohaerere*¹⁷ czyli: pozostawiać w związku z czymś, składać się do czegoś, być spójnym z czymś. Ta koncepcja polega na określaniu prawdy jako wewnętrznej spójności, myśli bądź twierdzeń w obrębie obszerniejszego systemu. Prawdziwe jest to, co jest koherentne, spójne w danym systemie. Pomija się tutaj problematykę obiektywnego statusu systemu.

Pragmatyczna teoria prawdy - punktem odniesienia staje się działanie (z gr. *pragma*)¹⁸. Prawdziwe jest to, co przynosi skuteczne działanie, fałszywe natomiast jest to co, nie daje skutków pozytywnych. Patrzy się na doraźne funkcjonowanie modelu, nie patrzy się na skutki w dalszym czasie.

W kwestiach dotyczących poznania, Augustyn znacznej mierze podążał za Platonem. Poznanie zmysłowe uważał za niepewne, gdyż dostarczające wiedzy nawet nie o samych rzeczach, tylko o towarzyszących im zmiennych zjawiskach. Na podstawie tych zjawisk można badać i uzyskiwać wiedzę o świecie ze, jednak prawdziwe przeznaczenie człowieka polega na analizowaniu jego świata wewnętrznego. Filozof mówił: „Nie wychodź na świat, wróć do samego siebie. We wnętrzu człowieka mieszka prawda”¹⁹. Świat zewnętrzny może zwodzić, człowiek we wszystkim może się pomylić i we wszystko zwątpić, nic nie jest pewne. Z wyjątkiem świadomości samego wątpienia. „Jeśli się myślę to jestem” - konkludował Augustyn. Myślę się, wątpię, czyli myślę. To, że się myślę, jest pewne. Myślenie to aktywność duchowego, zewnętrznego świata człowieka, i w nim, a nie w zmysłowo postrzeganym świecie zewnętrznym, należy poszukiwać prawdy. Owa prawda dotyczy poznania Boga i własnej duszy. Otóż do tego, zdaniem Augustyna, może ograniczyć się filozofia: „Pragnę znać Boga i

¹⁶ *Filozoficzny słownik. Pojęcia, postacie, problemy*, dz. zb. pod red.: Durozol G., Roussel A., Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, k.84.

¹⁷ I. Bitner, *Filozofia człowieka. Zarys dziejów i przegląd stanowisk*, Łódź 1997, s. 154.

¹⁸ *Filozoficzny słownik. Pojęcia, postacie, problemy*. dz. zb. pod red.: Durozol G., Roussel A., Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, k.85.

¹⁹ *Słownik myśli filozoficznych*, dz. zb. pod red.: Kuziak M, Rzepczyński S., Tomasik T., PPU „PARK”, Warszawa 1999, k.153.

duszę. I nic więcej? Nic więcej”²⁰. Bowiem prawdy wieczne i niezmienne, odpowiedniki platońskich idei, istnieją w umyśle Boga; była to tak zwana teoria egzemplaryzmu. Byty stworzone są urzeczywistnieniem i obrazem Bożych idei. Człowiek, posługując się swoim rozumem, angażując wolę i uczucia, może poznać w akcie „widzenia intelektualnego” (łac. *visio intellectualis*) wieczne prawdy, ale jedynie za przyzwoleniem samego Boga. Dokonuje się to na drodze oświecenia (łac. *Illuminatio*) ludzkiego rozumu. Można je przyrównać do działania światła słonecznego: człowiek posiada wzrok, ale zobaczyć przedmioty może dopiero wtedy, gdy zostaną one oświetlone. Źródłem światła jest Bóg, który zsyła na człowieka łaskę. Odpowiednio przygotowany człowiek, i to raczej w sensie moralnym niż intelektualnym, poznaje rozumem prawdy, choć samo poznanie ma bardziej charakter intuicyjny. Teoria ta nosiła nazwę iluminizmu. Stanowi ona podstawę chrześcijańskiego mistycyzmu, który łączy nacisk na kontemplację i łaskę oraz równoczesną aktywność rozumu i serca²¹.

Św. Augustyn poszukiwał prawdy w duszy człowieka, tam odnajdywał osobisty kontakt z Bogiem. Dla św. Tomasza odkrywanie prawdy dokonywało się przez świat zewnętrzny, który jest domeną bytów dostępnych poznaniu zmysłowemu. Byt to, co istnieje. Pytanie tylko, co istnieje? Dla św. Augustyna prawdziwym bytem było to, co niezmienne i wieczne istniejące, czyli zapisane w umyśle Boga idee, św. Tomasz ujmował akurat tę kwestię inaczej-samoistne byty to konkretne, jednostkowe rzeczy, istniejące realnie; reprezentował tym samym tzw. realizm metafizyczny²². Myśl Akwinaty wpisywała się w średniowieczu tzw. spór o uniwersalia, w którym chodziło o określenie, czy nazwom i pojęciom ogólnym, powszechnie stosowanym, odpowiadają realnie istniejące byty (czyli np.: jak nazwa koń ma się do konkretnych koni). Św. Tomasz odpowiadał, że co prawda istnieją uniwersalia, czyli pojęcia ogólne (koń), ale jedynie w powiązaniu z rzeczami jednostkowymi. Rzeczy jednostkowe, będące samodzielnymi bytami, nazywał substancjami. W przeciwieństwie do prawd ogólnych istnieją one realnie i są dostępne poznaniu zmysłowemu oraz rozumowemu. Św. Tomasz mówił:

²⁰ J. Teichman, *Filozofia*, PWN, Warszawa 1999, s.113.

²¹ *Filozoficzny słownik. Pojęcia, postacie, problemy*, dz. zb. pod red.: Durozol G., Roussel A., Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, k. 131.

²² *Słownik myśli filozoficznych*, dz. zb. pod red.: Kuziak M., Rzepczyński S., Tomasik T., PPU PARK, Warszawa 1999, k.94.

„Natura ludzka została skazana, jeśli idzie o pragnienie dobra niż o zdolności poznawania prawdy”²³.

Dla Kartezjusza prawda jest tożsama z pewnością; poznanie prawdziwe jest poznaniem jasnym i wyraźnym, a więc pewnym. Najważniejszym i jedynym źródłem poznania jest dla Kartezjusza rozum. Poznanie rozumowe ma charakter intuicyjny oraz dedukcyjny, przy czym poznanie odgrywa najważniejszą rolę, jest zatem bezpośrednim doświadczeniem tego, co jasne i wyraźne w przedstawianiu idei²⁴. Według Kartezjusza istnieją trzy rodzaje przedstawień pojęciowych:

1. Idee wrodzone, niezależne od zewnętrznego; ich domeną są dusza i rozum, są jasne i wyraźne, są jednocześnie samoistnym i niezależnym tworem duszy, która posiada zdolność ich wytwarzania, wyróżnia tu filozof takie pojęcia ogólne jak: byt, substancja, przyczyna, cel itp.,

2. Idee nabyte, które pochodzą z doświadczenia; należą do nich pojęcia ogólne, które sami tworzymy obserwując rzeczywistość, np. pojęcia człowieka, psa, drzewa, słońca itp.,

3. Idee utworzone przez nas samych konstruujemy na podstawie idei wrodzonych, nabytych, wśród przykładów wymienia Kartezjusz ideę sfinksa²⁵.

Dusza, oprócz umysłu, kieruje się także według Kartezjusza wolą, którą rozumie filozof jako zdolność do swobodnego postanowienia, twierdzenia lub zaprzeczenia w postaci sądu. Wola, która sięga dalej niż umysł, w przeciwieństwie do niego może błędzić, opowiadać się po stronie fałszu zamiast prawdy. Sprzeczność pomiędzy wolą a rozumem jest według Kartezjusza źródłem błędu. Rozum jednakże może korygować błędy woli, dzięki czemu człowiek ma zdolność doskonalenia się, przechodzenia od niewiedzy do wiedzy, od błędu do prawdy²⁶.

Przekonanie Pascala o słabości, ograniczeniach i zawodności rozumu nie doprowadziło jednak do jego zanegowania. Nie można pominąć roli rozumu w ludzkiej aktywności tak jak nie sposób w ogóle zrezygnować z poszukiwania prawdy. Człowiek znajduje się zawsze gdzieś pośrodku drogi między prawdą a fałszem, złem i dobrem, szczęściem i cierpieniem. Kondycja człowieka jest dla

²³ *Filozoficzny słownik. Pojęcia, postacie, problemy*, dz. zb. pod red.: Durozol G., Roussel A., Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, k. 138.

²⁴ *Encyklopedia filozofii*, dz. zb. pod red.: Łaziński J., tom II, Zysk i S-ka, Warszawa 1999, k.724.

²⁵ *Leksykon PWN, Filozofia*, Wydanie Naukowe, PWN, Warszawa 2000, k. 285.

²⁶ *Ibidem*, k. 297.

Pascala ze wszech miar nędzna, a zarazem dramatyczna czy tragiczna, gdyż człowiek zdaje sobie sprawę ze swojego położenia²⁷.

Leibniz podzielił prawdy na pierwotne, pochodne i faktyczne. Pierwsze z nich opierają się na zasadzie tożsamości, nie wymagają uzasadnienia. Dwa obiekty nie mogą być identyczne dlatego, że są odrębne, identyczność (tożsamość) zatem nie jest relacją pomiędzy przedmiotami, a jedynie odnoszeniem się czegoś do samego siebie.

Prawdy pochodne to takie, które można sprowadzić do pierwotnych na dwa sposoby bądź jako konieczne (rozumowe), bądź przypadkowe (faktyczne). Prawdy konieczne dają się sprowadzić do pierwotnych dzięki zasadzie sprzeczności. Wywodzone są z umysłu „*apriori*”, od przyjętych niejako „z góry”, a więc oczywistych aksjomatów, które nie opierają się na faktach i faktów dotyczących²⁸.

Prawdy faktyczne oparł Leibniz na zasadzie racji dostatecznej, zgodnie z którą nic nie istnieje bez racji. Każda prawda faktyczna może i powinna znaleźć uzasadnienie w prawdzie bardziej od siebie pierwotnej. Racja dostateczna jest zatem zasadą, na której należy oprzeć rozumowanie. Dla umysłu, którego cechą jest skończoność, prawdy faktyczne, które są ze sobą powiązane nieskończonym łańcuchem przyczyn i skutków są niemożliwe do sprowadzenia do prawd pierwotnych, choć w perspektywie nieskończoności dałoby się tego dokonać, to jednak przekracza to zdolność ludzkiego umysłu. Racja dostateczna Leibniza wiąże się jednocześnie z problematyką teodycei, bowiem każdy fakt (również istnienie zła) jest celowym „najlepszym z możliwych światów” jako tworze Boga²⁹.

Mimo tylu klarownych definicji, nie daje nam to pełnej postaci pojęcia prawdy. Przez te wszystkie wieki, różne dociekania nie dały nam odpowiedzi. Każda z definicji prawdy pokazuje nam jak postępować, według jakich reguł. Możemy zgodzić się z klasyczną definicją prawdy lub ją odrzucić.

²⁷ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy*, Kraków 1992, s. 151.

²⁸ *Słownik myśli filozoficznych*, dz. zb. pod red.: Kuziak M., Rzepczyński S., Tomasiak T., PPU PARK, Warszawa 1999, k.136.

²⁹ *Filozoficzny słownik. Pojęcia, postacie, problemy*, dz. zb. pod red.: Durozol G., Roussel A., Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, k. 217.

Summary

This question has entered to history of the European culture not only in the version of Socrates, Plato and Aristotle, but also as Pilate's question. However, is this question every time about the same? Or is its intellectual version, which we deal with in philosophy, equivalent with the religious formula? Ancient philosophers, such as Descartes or Aristotle have already studied the question of truth. Truth is not an issue completely clear for man.

Despite so many clear definitions, it does not give us full form of the notion of truth. All these centuries various inquires did not give us any answers. Every of definitions of truth shows us how to act, and according to which rules. We can agree on the classic definition of truth or reject it.